

CENY PRONUMERATY:

„Gazeta Poranna” 1 zł. „Gazeta Wieczorna” 70 gr.
 W pronumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna” wraz z przysyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna” wraz z przysyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna” i „Wieczorna” z przysyłką pocztową 32 Mk.

Ogłoszenia

przyjmuje Administracja, ul. Sobieszka 1. 4, gdzie też udzielają się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklam, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.
 W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze Inzynierów „Promień”, ul. Włók 1. 10.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/6. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5212.

Lwów, środa 5 maja 1920

Rok XI

Trzy miliardowa zdobycz na jednym tylko odcinku! Rekonstrukcja gabinetu odłożona!

Entuzjazm w Sejmie na wieść o zwycięstwie,

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, w maju.

(A) Trudno opisać entuzjazm, który ogarnął posłów, gdy na wtorkowym posiedzeniu Sejmu po przerwaniu dyskusji budżetowej pan marszałek przeczytał komunikat Naczelnego Dowództwa o olbrzymich zwycięstwach armii polskiej na Polesiu, na Wołyniu i na Podolu.

Posłowie, uradowani z prawdziwym zapałem, powtórzyli trzykrotnie gromki okrzyk na cześć armii.

Mieli zresztą podwójne prawo radowania się ze zwycięstw tej armii: jako Polacy i jako członkowie Sejmu — owego Sejmu, który od razu w samym początku swego istnienia zrozumiał potrzebę polityczną stworzenia jak najsilniejszej armii polskiej i niczego nie poskąpił i zgodził się na wszystko, byle tylko taka armia mogła powstać jak najprędzej.

A więc uchwalal kredyty i rekruta, a więc chętnie przystał na powołanie instruktorów wojskowych francuskich, a więc zawotował ustawy pomocnicze wojskowe i wojenne, jak kwaterunkowe, świadczenia wojenne i inne, byle tylko owa armia się rozwijała i czuła, że cała Polska jest w swojej armii rozkochana i pragnie jej rozrostu.

Przyszli historycy polscy niewątpliwie też owo staranie się o armię zapiszą na dobro pierwszego Sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej i ganiąc go za liczne błędy, podkreślą, że przecież na punkcie armii Sejm stanął wyżej, niż Sejm Czteroletni.

Tamten bowiem zawotował wprowadzić utworzenie 100.000 wojska, lecz nie umiał dopilnować, aby uchwała nie pozostała na papierze. Sejm obecny — o wiele szczęśliwszy, niż jego poprzednik, ponieważ ma zamiar Stanisława Augusta na czele Państwa, Józefa Piłsudskiego — pamięta i sam o tem, by nigdy żadnemu domaganium się Naczelnego Wodza na armię nie odmówić. Przeciwnie! Opieszaly pod wielu innymi względami, tam, gdzie chodzi o wojsko, nigdy się nie ościaga i załatwia zaraz wszystko, czego od niego zażądają.

Niema też w Sejmie ani stronnictwa, ani posłów poszczególnych, którzy występowałby albo

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Zdobycz na jednym tylko odcinku

Winnicy wynosi trzy miliardy.

Warszawa, 4 maja.

(Telef.) (fr.) Wedle nadeszłych tu relacji działań wojennych na Ukrainie o ogromie zdobyczy wojennych świadczy fakt, że zdobycz na jednym tylko odcinku Winnicy, oszacowali rzeczoznawcy na 3 miliardy koron.

Straty wojsk naszych są niezwykle niskie, i tak np. jedna dywizja polska ma ogółem zabitych 1 oficera i 3 szeregowców. Inna dywizja liczy ogółem zabitych tylko 4.

Paniczna ucieczka wroga!

Warszawa, 4 maja.

(Telef.) (fr.) Z poważnych sfer wojskowych otrzymuje Wasz korespondent następujące informacje: Wiadomości z pola bitwy stwierdzają paniczną ucieczkę wroga, którego nawet doborowe oddziały jazdy polskiej z trudem dopędzają. Tem tłumaczyć należy małą stosunkowo ilość wziętych do niewoli jeńców armii czerwonej, których liczba od 25 kwietnia do 1 maja nie przekroczyła 25.000 żołnierzy i oficerów. Jednakże popełniłoby się błąd wnioskując, że cofanie się armii gen. Zwiedowa posiada charakter zorganizowanego odwrotu. Przeczą temu relacje naszych lotników, zapuszczających się głęboko ponad teren rosyjski. Szla-

ki kolejowe i tory prowadzące za Dniaprem ku Bachmaczowi zabite są wojskami, taborami, lazaretami itd. Rozgrywają się tu krwawe starcia między poszczególnymi oddziałami wojskowymi o zdobycie pomieszczenia w połączonych. Oddziały ukraińskie, jakie się potworzyły na tyłach wojsk bolszewickich, niszczą połączenia, wyrzucają mosty kolejowe, co jeszcze powiększa popłoch cofającej się armii. Nie ulga wątpliwości, że posunięcie naprzód oddziałów kawalerii pozwoliłoby na opanowanie wielkich terenów lewobrzeżnych, jednakże Naczelnemu Dowództwu wojsk zrezygnować z takich efektów i postępować naprzód planowo.

Rekonstrukcja gabinetu chwilowo odroczone.

Warszawa, 4 kwietnia.

(Telef.) (lj.) Nieobecność Naczelnika Państwa w Warszawie i wypadki na froncie, usunęły na razie z porządku dziennego kwestję gabinetowego przesilenia. Zwłoka ta nie oznacza jednak pozostawienia obecnego stanu rzeczy. Piastowcy godząc się na odroczenie rekonstrukcji gabinetu, brali przedewszystkiem pod uwagę owe dwa momenta wyżej wymienione, w tym też duchu rozumieć należy uchwałę grupy P. S. L. o potrzebie rekonstrukcji we właściwym czasie. Poważne kółła poselskie kładą jednak nacisk na to, że niedopuszczalne jest powtórzenie sytuacji, wywołanej po dymisji gabinetu Paderewskiego, kiedy ministrowie dłuższy czas pełnili swoje czynności w statu demissionis, a równocześnie toczyły się

konferencje o utworzenie większości i dokonywały się targi o terytorialne. Fatalną przysługę w sprawie konsolidacji stronnictw sejmowych, stroniących od warszawskiej taktyki Z. L. N. oddał konflikt, który się rozegrał na ostatnim posiedzeniu sejmowym między marszałkiem a grupą Wyzwolenia na tle wniosku, domagającego się przyspieszenia pracy nad konstytucją. Thuguttowcy, nie grzeszący wprowadzić zbyttem wyrobieniem politycznym, którzy nie zdążyli przyswoić sobie jeszcze metod politycznych, wystąpili niestosownie, ale i marszałek Tramczyński powinien był znaleźć modus procedendi, aby umożliwić secesję całego klubu z posiedzenia sejmowego w obronie hasła tak popularnego.

Linia demarkacyjna na zachodzie zmieniona na naszą korzyść.

Warszawa, 4 maja.

(Telef.) (G) Komisja graniczna złożona z

przedstawicieli państw ententy i Rzeszy niemieckiej ustaliła definitywnie północno-zachodnią granicę polską, zmieniającą w licznych punktach linię demarkacyjną na korzyść Państwa Polskiego.

nawet ośmieliby się występować z pobudek doktrynerskich przeciwko wojsku polskemu.

Co powie na ten pochód zwycięskiej armii polskiej Europa?

Europa! Wszakże ona tak dziwnie się wobec Polski zachowuje już od 11-go listopada 1918 roku. Część angielskich mężów stanu nawet wręcz niechętnie. Tylko Francja idzie Polsce na rękę, poza kwestyami plebiscytowymi, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim.

Ta Europa — o ile będzie wiedziała dokładnie, jak wojska polskie wyglądają, jak się biją i jak idą naprzód — w duchu nie będzie mogła przeczyć, że musi dzielnym organem zatoru być naród, który w ciągu jednego roku po stu dwudziestu latach niewoli stworzył armię, bijącą bolszewików, ile razy ci ostatni ośmielią stawiać opór.

Ta Europa, o ile umie myśleć samodzielnie, nabierze przekonania, jak śmiesznym były wszystkie kłamstwa Hoetzschów i innych profesorów, generałów i dziennikarzy niemieckich na temat, że trzeba pozostawić Niemcom wielką armię, ponieważ w razie przeciwnym Europę zaleją bolszewicy po przejściu przez Polskę.

Gdzie teraz bolszewicy! Coraz to dalej od granic Polski. Błamaż Niemców na punkcie straszenia przez nich Europy bolszewizmu jest niesłychany!

Oficjalnie — rzecz jasna — to i owo państwo będzie próbowało nam robić trudności. Lecz będą to trudności już mniej straszne, niż przed rokiem, niż przed sześciu lub nawet trzema miesiącami.

Zwycięska armia, która pędzi przed sobą bolszewików — to taki argument, przed którym wszyscy muszą mieć respekt, choćby się im Polacy i bardzo niepodobali.

Bolszewia i prasa warszawska.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, w maju.

(A.). Wobec świetnych zwycięstw oręża polskiego na Polesiu, Wołyniu i Podolu cała polityka zewnętrzna Polski uległa od paru dni zmianie zasadniczej, o ile chodzi o stosunek do Moskwy bolszewickiej, Ukrainy i państw kresowych.

Bolszewicy chyba widzą teraz, że Polacy nie dali się ani zastraszyć, ani sterroryzować rozmaitymi wybiegami, podkopami i podstępami agentów bolszewickich i starych panów komisarzy ludowych.

Do takiego sterroryzowania Polaków miały posłużyć wszelkie poprostu i nieuczciwe, bo na wskroś kłamliwe napaści na Polskę i jej rząd zbrojną bolszewickiego w Londynie „Daily Herald” i jej do niedawna korespondenta z Moskwy, Jerzego Lansbury'ego. On to dawał hasło, jak należy rozetrząść Polskę, a wtórowali mu rozmaici panowie w rodzaju profesora Keynesa lub gazety „Manchester Guardian”, którzy pod wpływem zdecydowanej sympatii dla Niemców, szli bolszewikom na rękę, byle tylko zaszkodzić Polsce, której niepodległość państwową polityka niemiecka uważa za cios największy, jaki mógł spaść na Prusy-Niemcy od czasów Wojny Trzydziestoletniej.

Komisarze bolszewicy myśleli, że wyprowadzą rząd polski w pole. Skoro się przekonali, że nachuby na wywołanie w Polsce przewrotu bolszewickiego są zawodne, postanowili napaść na Polskę. By jednak dokonać tego napadu, potrzebowali czasu. Trzeba było sprowadzić na front polski liczne armie, rezerwy i zapasy.

W tym celu Cziczernin otrzymał od Lenina rozkaz zaproponowania Polsce zawieszenia broni. Przywódcy bolszewików przypuszczali, że rząd polski będzie bardzo naiwnym i zgodzi się także i na to, by podczas owych rokowań nastąpiło zawieszenie broni. Wtedy pp. bolszewicy

miełby czas i możliwość zgromadzenia rezerw i zapasów.

Ta nadzieja przeczła zawiodła bolszewików. Polacy dojrżeli odrazu istotnych zamiarów bolszewickich. Wtedy Cziczernin nie wiedząc, w jaki sposób się wykreślić z rokowań, które stracił dla Lenina i jego adherentów całą wartość, zaczął się wadzić z Polską o Borysów. Sądził, że zyskawszy na tym pułkiste ustępstwo od Polaków, będzie mógł — jak to sam nieuczciwie przyznał w nocie do prasy polskiej — rozgłosić legendę o kapitulacji rządu polskiego wobec Rosji sowieckiej.

Piorunujące postępy oręża polskiego kładą kres wszelkim kombinacjom bolszewickim. Należy przewidywać upadek Kijowa lada dzień.

Upadek Kijowa — to upadek Odessy. Nikt bowiem, kto siedzi w Moskwie, nie zdoła się utrzymać także i w Odessie, jeżeli stracił już Kijów. System dróg żelaznych w Rosji jest tak wybudowanym, że w Kijowie się ogniskuje sieć linii, prowadzących na brzeg morza Czarnego. Po upadku Kijowa musi przyjść do upadku Odessy. Równa się to utracie całej Rosji południowej, najbogatszej części kraju...

Bolszewicy prawdopodobnie się będą pocieszała, że już i Niemcy siedzieli w Kijowie, a mimo to musieli stamtąd wyjść. Potem był Denikin

i także stracił ową placówkę. Tracił ją także dwukrotnie ukraińcy.

Lecz bolszewicy pocieszając się w ten sposób, zapominają, że nie oni wyrzucili Niemców z Kijowa. Niemcy uciekli z Kijowa, bo ich do tego zmusiła klęska straszna na polach Francji. Gdyby ofenzywa Ludendorffa miała powodzenie, Niemcy siedzieliby do tej pory w Kijowie...

Wojska polskie stokrotnie więcej wartają, niż armia Denikina i wojska ukraińskie. Tam, gdzie one już raz wejda, bolszewicy są bezsilni. Przykładem Wilno, Mińsk, Dynaburg.

Cziczernin, który się skarżył na Polskę w ordynarny sposób pod adresem Ententy, teraz skarży rząd polski przed trybunał prasy polskiej. Odpowiedź, którą dostał od gazet warszawskich, wcale go z pewnością nie zadowolni.

Prasa warszawska stwierdza jednomyślnie, że bolszewikom nie można wierzyć, że Cziczernin nie zasługuje na to, by go traktować poważnie. że bolszewicy muszą się pożegnać z wszelkimi nadziejami, by mogli otrzymać od Polski traktat pokojowy na łatwych warunkach. Warunki będą ciężkie, gdyż muszą tworzyć zadłużenie dla Polski za jej wiekowie od Rosji krzywdy i zabezpieczenie na przyszłość zarówno od bolszewików, jak i zaborczości moskiewskiej.

General Szeptycki o wojnie i pokoju.*

(Wywiad specjalny koresp. „Gazety Wieczornej“).

Mińsk Litewski, w kwietniu.

Dnia 18 bm., w piękne słoneczne południe przyjęty zostałem przez generała broni wojsk polskich Szeptyckiego, obecnie dowódcy IV. armii. Wywiad nastąpił w gmachu Dowództwa, położonym przy jednej z najcichszych i najpiękniejszych ulic miasta, w b. obszernym i słonecznym gmachu szkolnym. Biję przedewszystkiem w oczy czystość, ład, porządek, wzorowa dyscyplina i ten miły, sympatyczny nastrój, chwytający za serce każdego Polaka, gdy widzi postępy wojskowości polskiej.

Do gabinetu generała wchodzi, poprzedzony przez jego adjutanta osobistego, niestrudzonego porucznika ks. Lubomirskiego. Spotyka mnie wyniosła postać bohatera walk polsko-bolszewickich, o czarującym uśmiechu, ujmującej powierzchowności, oczach bystrych o stalowym połysku, uwydatniających hart woli i ducha.

Na pierwszy ogień rzucam pytanie o pertraktacjach pokojowych z bolszewikami.

— Pertraktacje pokojowe nic mnie nie obchodzą, podkreśla uprzejmie, lecz stanowczo general Jestem żołnierzem, a nie dyplomatą. Zadaniem moim, z woli Naczelnego Dowództwa jest zwycięzka walka z naszymi wrogami.

Świeżo naprzykład dokonaliśmy świetnego wypadu na jednym z odcinków, bronionych przez podwładną mi armię. Operacja powyższa uwieńczona została bardzo dobrym skutkiem. Zaznaczyć należy, iż ofenzywa bolszewicka trwa na naszym froncie od dwóch tygodni bez przerwy. Bolszewicy rozporządzają ogromną ilością artylerii i amunicji, której bynajmniej nie oszczędzają. Ato-li bohaterski żołnierz polski odparł ofenzywę bolszewicką, zadając odbrzmia klęskę nieprzyjacielowi.

Przedewszystkiem odparliśmy bolszewików o jakieś 15 kilometrów w tył, następnie zabraliśmy im 8 dział, w tej liczbie kilka ciężkich, zdobyliśmy też 40 kulomiotów i wzięliśmy wielką ilość jeńców do niewoli.

Zwycięstwo nasze do pewnego stopnia likwiduje obecną ofenzywę bolszewicką. Nie należy je-

*) Wywiad poniższy jakkolwiek otrzymany ze znacznym spóźnieniem, zamieszczamy ze względu na szereg ciekawych szczegółów, oświetlających genezę naszej kontrofenzwy. — Przyp. Red.

dnak się łudzić, gdyż likwidacja powyższa jest tylko chwilowa. Po pewnym czasie bowiem bolszewicy znowu zbiorą swe rozgromione oddziały wojskowe i z nową siłą uderzą na nas. Nie wątpię jednak, iż ofenzywa ich znowu rozbita się o bohaterskie piersi naszych żołnierzy.

Ofenzywę bolszewicką uważać możemy zatem za nieudaną. Nie tylko stawiliśmy jej czoło, ale podjęliśmy nawet kontrofenzwę, aby wyzyskać zwycięstwo nasze pod względem strategicznym. Akcja w tym kierunku dała pomyślne wyniki.

— Jaki jest nastrój armii bolszewickiej, zapytałem.

— W zasadzie nastrój jej jest wojowniczy. Zapewne, sterroryzowane społeczeństwo rosyjskie pragnie pokoju, atoli na froncie nie wyczuwamy tego wcale. Zachowanie się bolszewików staje się coraz bardziej agresywnym. Na szczęście działania w tej mierze kończą się zwykle dla nich niepo myślnie.

— Czem wytłómaczyć można obecną ofenzywę bolszewicką, przy równoczesnym prowadzeniu pertraktacji pokojowych, stawiam pytania.

— Bolszewicy pragną prawdopodobnie zjawić się na konferencji pokojowej z jakimś pozytywnym rezultatem i starają się odnieść na naszym froncie chociażby lokalne zwycięstwo, aby wyzyskać je, jako atut przeciwko nam. Gra bolszewicka jest jednak dość przejrzystą i jak dotąd, chybia celu.

Przechodzimy do spraw lokalnych. Zdobywca Mińska wkroczył doń po raz pierwszy w dniu 8 sierpnia r. z., gdy wydana przezeń wielka bitwa bolszewikom zakończyła się rozgromem zupełnym zastępów komunistycznych. Jako ówczesny dowódca frontu litewsko-białoruskiego, general Szeptycki zdobył oprócz Mińska, Borysów i Bebrujsk i posuwał się coraz bardziej na wschód, dążąc do naszych granic historycznych r. 1772. Odtąd był kilkakrotnie w Mińsku, aż zjechał tu na stałe. Uważa je za miasto sympatyczne, zewnętrznie dobrze utrzymane. Magistrat tutejszy boryka się z trudnościami finansowymi, które bardzo trudno usunąć. Władze wojskowe starają się przyjąć miastu z pomocą.

Porządek w mieście rozmówca mój uważa za wzorowy. Policja funkcjonuje tu doskonale, w mieście nie brak jednak agentów bolszewickich, których podwładne mu organy starają się utrzy-

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marvacki l. 10

mać w korbach. Od czasu przybycia do Mińska sztabu i armii zyskano większy aparat dla przeciwdziałania akcji wyznawców Lenina i Trockiego.

Obywatele tutejsi bez różnicy wyznania i narodowości zadowoleni są z obecnego stanu rzeczy, który zapewnia im bezpieczeństwo osobiste i pozwala na kontynuowanie spokojnej pracy. Okres ten, ważny dla każdego mieszkańca i dla całego miasta, trwa już od 9. blisko miesięcy i jest okresem odpoczynku po terrorze bolszewickim i wyteżonej pracy, skierowanej do odbudowy tego wszystkiego, co niweczące rządy bolszewickie pozostawiły w gruzach.

Tryumfy oręża polskiego, reasumuje gen Szepczyk swój łaskawie udzielony mi wywiad, odniesione w przededniu rozpoczęcia rokowań pokojowych z wielką siłą, zaważa niewątpliwie na ich przebiegu. Mińsk zaś może być o swe losy zupełnie spokojny, w chwili gdy znajduje się one w bohaterkich dłoniach żołnierza polskiego.

Bejlot.

Japończycy a bolszewizm.

Zdobycze japońskie w wschodniej Syberii — Ogromny nakład sił militarnych. — Topograficzny przegląd zajętych obszarów. — Kolej syberyjska i kolej nad Amurem. — Gospodarcze znaczenie miast nad Amurem. — Rzekoma bezinteresowność japońska. — Czy Japończycy boją się bolszewików, czy bolszewizmu? — Niedokładne wiadomości o rozruchach w Tokio. — Czy nad Syberią powiewać będzie flaga Andrzeja, czy sztandar Wschodzącego Słońca?

Lwów, 4 maja.

Japonia dokonała nowych zdobyczy na dalekim Wschodzie w urodzajnej, przed 60 laty Chińczykom wyrwanej krainie nad Amurem, gdzie według słów dumnego Mikołaja I. po wieczne czasy powiewać miała flaga św. Andrzeja. Po zdobyciu Władywostoku przez wojska japońskie, agencja „Eastern Service” doniosła z Tokio do pism amsterdamskich:

„Japońskie wojska odniosły w Syberii zupełne zwycięstwo. Niokołsk i Chabarowsk są zdobyte, wojsko syberyjskie na głowę pobite. Wszystkie koleje w obszarze Władywostoku są w rękę Japończyków. Na wschodnim brzegu jeziora Bajkałskiego Japończycy odnieśli również nad

bolszewikami zwycięstwo. Z Japonii wyruszyły trzy nowe dywizje na wzmocnienie wojska walczącego w Syberii”.

Następuje wprowadzenie zapewnienie, że Japończycy nie myślą o stałej okupacji Syberii wschodniej, że chcą tylko zniszczyć bolszewików i zaprowadzić porządek, nie brzmiało to jednak zupełnie prawdopodobnie wobec tak wielkiego nakładu sił militarnych ze strony Japonii. Wystarczy przyjrzeć się na mapie odległości dzielącej wymienione w „Eastern Service” miejscowości. Niokołsk, jest miejscem handlowym, liczącym 20 tys. mieszkańców i odległym na 100 kilometrów od wybrzeża, posiadającym zatem klimat kontynentalny, we Władywostoku zaś położonym na 43 stopni szerokości geograficznej, a więc w szerokości Livornia i Chicago, termometr w zimie nigdy prawie nie spada niżej 15 stopni. W odróżnieniu licznych miejscowości tego nazwiska w Rosji, Niokołsk zdobyty przez Japończyków ma do dalskiej nazwę Ussurijsk, tj. leżący w obszarze rzeki Ussuri. Według tej rzeki granicznej między Mandżurią a krajem nadbrzeżnym zowią się też osiedlenia tamże kozacy, oraz kolej, która się z Niokołska odgałęziła na północ i prowadzi do Chabarowska nad Amurem, do którego w tym miejscu wpada Ussuri. Miasto Chabarowsk było siedzibą gubernatora kraju nadamurskiego, tam też stał piąty korpus syberyjski, którego strzelcy tak rychło zjawili się na wschodnio-pruskiej granicy i tam kształcili się oficerowie dla armii syberyjskiej. Miasto Streteńsk (także Sieteńsk), położone również nad Amurem ma duże gospodarcze znaczenie gdyż tu dojeżdżają wielkie statki, umożliwiające komunikację na tej najpotężniejszej rzece syberyjskiej, wpadającej do Oceanu Spokojnego. Streteńsk może zatem mieć dla miasta Tokio podobne znaczenie, jak od średnich wieków miała Kolonia dla Londynu. Streteńsk ma od otwarcia wielkiej kolei syberyjskiej połączenie z Syberią. Budowa kolej nad Amurem dotychczas jeszcze nie ukończona, wymagała z powodu trudności klimatycznych wiele ofiar w ludziach, pieńmądzach i czasie, lecz dla celów strategicznych Rosja z nieustraszoną gorliwością pracowała na nią, podczas wojny zaś używano do robót przy niej jeńców wojennych. Przed wojną kolej ta doszła do Błagowieszczeńska, położonego w połowie drogi między Streteńskiem a Chabarowskiem na północnym brzegu Amuru w pobliżu uprawnych gruntów i pokładów złotego piasku w Amu

rze. Błagowieszczeńsk jest zatem ruchliwym miejscem handlowym, na co wskazuje już nazwa „syberyjski Hamburg”. Od dziesiątek lat firmy hamburskie, osiadłe w Syberii, mają tu swoje filie. Między temi miastami nad Amurem a wschodnim brzegiem jeziora Bajkałskiego leży jeszcze obejmująca setki kilometrów Transbaikalia, prowincja, nadająca się ze wszech miar na osiedlenie; główne jej miasto Tszits, położone jest przy kolei syberyjskiej.

Już z tego topograficznego przeglądu okazuje się, jak olbrzymie wysiłki militarne musieli podjąć Japończycy dla zajęcia tak rozległych przestrzeni. I mieliby to uczynić zupełnie bezinteresownie, bez zamiaru wniknięcia na zdobytych ziemiach sztandaru Wschodzącego Słońca? Trudno też uwierzyć w szczerą obietnicę japońskich, że idzie im o „zniszczenie bolszewików” w Rosji i zaprowadzenie tam porządku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąsiedztwo bolszewickiej Rosji byłoby dla Japonii znacznie mniej niebezpieczne, niż ewentualna ekspansywność wzmocnionej i skonsolidowanej Rosji burżuazyjnej. Przypuszczać raczej należy, że Japończykom idzie głównie o powstrzymanie szerzenia się zarazki bolszewizmu, który widocznie dał im się bardziej we znaki, niż by to z krótkich wzmianek o niepokojach w Tokio wynikało, że obawiała się ona więcej bolszewizmu, niż bolszewików.

Kto był w Japonii, wie o tem, jak troskliwie w tym kraju trzymają się obywateli z daleka od wszystkiego, co mogłoby dać pochoy do szpiegostwa. Japończycy są skryci i zamknięci, a nadto wznoszą wszędzie naturalne i sztuczne mury. Sprawozdania ich dają zwykle również niedokładny obraz rzeczywistej sytuacji.

Tem cenniejsze są dowody pośrednie tego rodzaju, jak wyprawa Japonii przeciw bolszewikom w wschodniej Syberii. Czy uda im się wraz z roznośicielami groźnych bakterii zniszczyć do szczętu i te ostatnie, to przyszłość okaże. I wtedy też rozstrzygnie się dopiero czy nad Syberią wschodnią powiewać będzie flaga Andrzeja, czy też sztandar Wschodzącego Słońca.

ROBERT HICHENS.

(55)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłumaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

W miarę jak te myśli przesuwały się przez głowę księżnej, ogarniało ją, jak mroź, uczucie bezsilności.

Gdyby tylko wiedziała czy Montebruno wiedział już całą prawdę, czy też jej część tylko!

— A my wcale nie chcemy, żeby byli skromni. Mężczyzna skromny nigdy nie odniesie zwycięstwa nad kobietą. A my pragniemy być zwyciężone — rzekła.

— A pani także?

Podobnie jak księżna zastanawiała się nad wrodzonością i łagodnością Dolores, tak samo Dolores zastanawiała się nad pociągającą, a taką widoczną energią księżnej. I nie mogła sobie wyobrazić, żeby taka silna natura mogła ponieść największą w życiu porażkę.

— Dlaczegożby nie? — spytała księżna.

— Bo nie mogę sobie wyobrazić, żeby ktoś, albo coś odniósł zwycięstwo nad panią — rzekła Dolores powoli i szczerze.

— Jest to komplement, który mi sprawia przyjemność. Ale czy to zawsze rozsądnie sądzić z powierzchnowości?

— Czyż ja sądziłam jedynie z powierzchowności?

— Nie? A jednak tak mi się zdaje.

Obie kobiety murtowane były skrycie przed jedno prognozie i obie powstrzymywały od jawnego zadośćuczynienia pragnieniu temu, ostrzegawczy głos wewnętrzny. Dolores patrzyła teraz przez chwilę na księżną w milczeniu, i mimowolnie myślała o owej przeszłości, którą dzieliła z Cezarym Carellim.

— A więc omyliłam się? — rzekła w końcu.

— Kto wie... Jestem typem Rzymianki. A ten typ ma często mylne pozory zwycięzcy. Nie trzeba zapominać, że wielkie dni Rzymu dawno minęły.

— A Risorgimento?

Twarz księżny dziwnie złagodniała. Z oczu jej znikł wyraz przenikliwy i przez chwilę spoglądały na Dolores rozczulonym prawie spojrzeniem. Ale słodycz tego wzroku wnet znikła i księżna odparła:

— Czy pani wierzy w zmartwychwstanie? Ja niebardzo. Ale jestem zupełnie pewna, że nie zmartwychwstaje w tej samej zupełnie postaci, w jakiej poprzednio istniało. Co zaś do nowego Rzymu... Dziękuję!

Cofnęła się w głąb kanapy, czyniąc wytwornymi rękami taki ruch, jakgdyby odpychała coś co chciało się zbliżyć. Dolores miała uczucie, że podobnie jak księżna cofnęła teraz swoją twarz z obrębu światła, tak samo cofnęła swoje prawdziwe ja w cień. I z poza tego cienia rzekła:

— Mówiliśmy przed chwilą o bridżu. Grałam wczoraj wieczór w ambasadzie brytyjskiej i słyszałam sporo plotek ambasadorskich.

— Doprawdy? A zabawne?

W głosie Dolores zadźwięczała nagle czujność.

— Podobno młody Myles-Anson jest rozpaczliwie zakochany w pani Tooms, tej amerykańskiej wdowie, umiłowanej przez hrabiego Boccara.

— Biedny chłopiec!

Czujność zgasła w jej głosie.

— Prowadzi nawet najmłodsze dziecko tej pani na wrotnisko, a mama tymczasem siedzi w Excelsorze i patrzy... oczywiście nie w przestżeń. Żaden Włoch nie byłby do tego zdolny.

— Czy pan, podziwia, czy potępia taki dowód miłości?

— Szczerze mówiąc, nie podziwiam go wcale. Moim zdaniem, to dowód służalczości w meń czyźnie.

— Przecież to chłopiec jeszcze.

— W dwudziestym trzecim roku życia! Nasi chłopcy, dochodząc do tego wieku, są już oddawna mężczyznami.

Powiedziała to bardzo stanowczo, niemal wyzywająco, jak gdyby stwierdziła fakt, który nie może uleże zaprzeczeniu, ale może nie być skwapliwie uznany.

— Spotkałam też w ambasadzie tego pocztowego, zadomowionego Denzila, — dodała. — Jaki on przedziwnie angielski! Pani nie bierze mi za złe tego określenia?

— Oczywiście. Tak, Franciszek Denzil jest typowym Anglikiem.

— Sądzę, że pozyska łatwo sympatię południowych Niemców.

— Południowych Niemców?

— Z powodu swej otwartości i prostoty obęjścia.

— Nie wątpię. Ale niezupełnie rozumiem, jak związek mają południowi Niemcy z istotą charakteru pana Denzila?

(G. d. n.)

D' Anunzio... bolszewikiem? Z DNIA.

Rzym, w maju.

Włoski dziennik socjalistyczny „Avanti” podaje następującą dziwną wiadomość:

Wychodzący w Rzymie dziennik „Temps” umieścić i następujący telegram z Tryestu:

„Dowiadujemy się z pewnego źródła, że niejaki Koselski, sekretarz osobisty d'Annunzia zjawiał się trzykrotnie u dyrektora jednego z dzienników socjalistycznych w Tryeście z oświadczeniem, że d'Annunzio ma zamiar proklamowania w Rjece i w Wenecyi republiki sowieców. Emisaryusz d'Annunzia wzywał do tej akcji poparcia miejscowej partii socjalistycznej, dodając, że w razie nieuskania jej d'Annunzio połączy się z anarchistami, Malatesta i Giulietti. Dyrektor pisma socjalistycznego dawał w początku odpowiedź wymijającą, w końcu jednak złożył Koselskiemu w obecności sekretarza Izby Pracy stanowcze oświadczenie, że partya socjalistyczna nie chce mieć absolutnie nic wspólnego z d'Annunziem, oraz z komendą pochodzącą z Rjecki”.

„Avanti” dodaje: Tryesteński dziennik „Lavoratore” potwierdza tę wiadomość. Jesteśmy zadowoleni, że dano tej propozycji jasną i stanowczą odpowiedź. Z innych stron dochodzą nas również wieści o tem dziwnym „nawróceniu” się komendanta fiumskiego. D'Annunzio bolszewikiem: to nowina nie lada. O la la!

Mały fejleton.

JAN GELLA.

TERCYNA TO GRUNT...

To los nasz. Nigdy do dna
Nie wypić uczuć czary.
Przemieniać je na dźwięki
Na wiersze, na koszmary.

Wyrazu szukać wszędzie,
Boleść i radość słodką
Opowiadać mniej lub więcej
Niepokalaną zwrotką.

Bo choć cię nawet kiedy
Nawiedzi katastrofa,
Też dobrze. Od boleści
Pięknie wiersza strofa.

Badź szczęśliwy, żeś jest smutny,
O trubadurze błąd!
Odybys miał serce z glazu,
Któż śpiewałby ballady?

Gdyby ci jasne zorze
Nie zgasły w smutnym wicherze
Szczęśliwszym byłbyś może,
Lecz wiersze twoje lichsze,

Wiedz: wszystko co się dzieje,
Jest losu szczerem złotem.
Los zabrał ci nadzieję?
Ha, a więc napisz o tem.

Cóż, że ci za skarb duszy
Garsć drobnych dał ktoś monet,
Jeśli to tak wybornie
Wpłynęło na twój sonet

! Cóż że inny spija,
Któręś ty pić miał, wino?
Tercyna, to grunt bracie!
Opiszesz to tercyną!

Rozpaczasz, że w gorączce
Masz usta, pierś i skronie?
Kto robi ciągle w ogniu,
Nie dziw, że czasem spłonie.

Uczciwa jest Opatrzność:
Dotyka, lecz i krzepi,
Wierz wszystko na tym świecie
Dzieje się jak najlepiej.

JAKBY DLA NAS.

Lwów, 4. maja.

„Dziennik Gdański” przynosi wiadomość o ankiecie ogłoszonej w Ameryce na temat: „Co dolega Ameryce i czego jej brak”? Na ankietę tę, jak donosi wyżej wspomniany dziennik, pisma amerykańskie zamieszczają dużo odpowiedzi. Miedzy innymi glos zabral znany publicysta amerykański, dr. Crane, którego odpowiedź pełna jest uwag i wskazówek, dających się żywcem zastosować do naszych stosunków.

Oto niektóre z nich:

Za wiele współzawodnictwa, a nie dosyć współdziałania.

Za wale partii, a mało patriotyzmu.

Za wiele nienawiści, a za mało zrozumienia.

Za wiele jedwabnych koszul, za mało bankowych książeczek oszczędnościowych.

Za wiele walk, a za mało wspólnej rozrywki.

Za wiele obaw przed straszakiem bolszewizmu, a za mało zaufania do zdrowego rozsądku ludu.

Za wiele rozmaitych „izmów i ślepej wiary w nowinki”, za mało zdrowego rozsądku.

Za wiele narodowej próżności i czupurności, za mało narodowego sumienia.

Za wiele przeklinania polityków, a za mało ogólnego zainteresowania się polityką kraju.

Za wiele głupstw szerzonych o kapitalizm i pracy, a za mało rzeczywistych wyników wspólnego działania.

Za wiele klasowości, za mało demokracji.

Za wiele pieniędzy i kredytu, a za mało wytwórczości.

Za wiele pesymizmu, a za mało wiary i odwagi.

NADESLANE.

KRYNICA Dr. Z. WASOWICZ
ord jak lat ubiegłych w chor. kobiec. i wewn. 498

Powróciłem. Przyjmuję od 1. maja
przy ul. Ba'orego 38, I p., od g. 12—1.
Prof. uniw. Dr. Franciszek GROER, specy-
lista chorób dziecięcych. 1035

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
DR. BERGER
19092 ulica Sykietaska l. 15.

Dr. Olga Hroszkiewiczowa
ordynuje jak zwykle
w **RABCE** od połowy maja. 1074

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym,
którzy wzięli udział w pogrzebie naszej
najdroższej żony i matki i okazali nam
tyle serdecznego współczucia, składamy
najszczerze podziękowania.

Maurycy Erbsen i dzieci.

Towarzystwo ubezpieczeń

poszukuje fachowej siły ubezpieczeniowej
na stanowisko

vice dyrektora.

Reflektanci, mogący się wykazać praktyką ubezpieczeniową oraz znajomością dziedziny ubezpieczeniowej w rozmaitych działach, zechcą złożyć oferty z wyszczególnieniem swych kwalifikacji, z określeniem swych żądań do redakcji „Kuryera Asekuracyjnego”, Warszawa, Trębacka 4, pod literami W. Z. U. 1073

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej” i „Gaz. Porannej” prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc MAJ, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nową wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5-go maja b. r., zniwoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

IDA CZASY, KTÓRYCH ZNAMNIEM BĘDZIE WYŚCIG PRACY, JAK PRZEDTEM BYŁ WYŚCIG ŻELAZA, JAK PRZEDTEM BYŁ WYŚCIG KRWI.

KTO DO TYCH ZAWODÓW BARDZIEJ PRZYKOTOWANY BĘDZIE, KTO W TYM WYŚCIGU WIĘKSZE DOWODY WYTRZYMAŁOŚCI ZŁOŻY, TEN W NAJBLIŻSZYCH CZASACH BĘDZIE ZWYCIĘZCĄ, TEN POTRAFI UTRZYMAĆ TO, CO ZYSKAŁ, ALBO ODROBIĆ TO, CO STRACIŁ.

(Józef Piłsudski).

(„Liga pracy” — Warszawa — Czackiego 3/5).

ARONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek, 4 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. „Manon” opera Massenet'a z pp. Towarnicka, Okońska, Łowczyńska i Hornerem.

We środę, 5 kwietnia o godz. 7-mej wieczór po raz 14-ty „Asystent”, sztuka w 3 akt. Gabryeli Zapołskiej.

We czwartek, 6 kwietnia o godz. 7-mej w. „Księżniczka czardasza”, operetka w 3 aktach E. Kalmana z pp. Miłowska, Kasprowiczowa, Zalewska, Kuligowski, Justianem, Folańskim, Głowackim.

W piątek, 7 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Rigoletto”, opera Verdi'ego z pp. Krugłowski w roli tytułowej, Argasińska i Łowczyńska.

W sobotę, 8 kwietnia o godz. 3-ciej po poł. „Wesele”, dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

W sobotę, 8 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka czardasza”, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od wtorku, 4 maja codziennie o godz. 8-mej wieczór: R. Rinas, tancerka charakterystyczna Ribo; „Próba miłości”, operetka

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka” (Rejtana 3).

Program XX. od poniedziałku, dnia 3. maja codziennie o godz. 7.30.

Prolog — Z. Orwicz, Anda Kutschman w swoim repertuarze, „Polka kokietka”, odtańczy Mla Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasiński, jako „Wojtek Jąłówka w mieście”, Marek Windheim w swoim repertuarze, „Wyratował”, operetka w 1 akcie T. Słaza (ze seryi „Maks i Moryc”), muzyka J. Boczkowski (M. Czajkowska, P. Noskowska, R. Gierasewski, Z. Orwicz, M. Windheim). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfarta (Akademicka l. 6), a od 6 wiecz. przy kasie

(S) Pani Amalia Kasprowiczowa, ulubienica publiczności lwowskiej, po kilkutygodniowej ciężkiej chorobie powróciła szczęśliwie do zdrowia i ukaże się na nowo na scenie w najbliższy czwartek w operetce „Księżniczka czardasza”.

Jubileusz prof. Bołoz-Antoniewicza. W tym roku przypada 25-letnie pracy naukowej prof. dra Jana Bołoz-Antoniewicza. Celem uczczenia mistrza, grono uczniów urządziło w dniu 9 bm. przedpołudniowe zebranie w sali Instytutu Historii Sztuki Nowocześniejszej na Uniwersytecie lwowskim.

(8) **Prasa wiedeńska o ofensywie polskiej.** Cała prasa wiedeńska podaje na naczelnym miejscu sprawozdanie sztabu gener. o ofensywie polskiej. „N. Wr. Tagblatt“ podają ponadto krótkie streszczenie manifestu Naczelnika Państwa i Petlury.

15 milionów marek dla M. Zakładu kredytowego. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, przyznało Ministerstwo skarbu za pośrednictwem Dyrekcji skarbu we Lwowie Miejskiemu Zakładowi kredytowemu pożyczkę 15.000.000 Mk. oprocentowaną po 3% a zwrotną 30 kwietnia 1921 w rachunku bieżącym Zakładu w celu umożliwienia temu Zakładowi udzielania kredytów przewidzianych statutem, a w szczególności na udzielanie krótkoterminowych pożyczek aprowizacyjnych ciałom samorządowym i stowarzyszeniom konsumcyjnym. Z kredytu powyższego, jakoteż z kredytu przyznanego przez Ministerstwo skarbu w grudniu ub. r. Zakład ten udzielał pożyczek gminom i konsumom w całej a więc i wschodniej Małopolsce.

W sprawie parcelacji. Piszą nam: Jak stwierdzono w wielu wypadkach, parcelacja odbywa się nieraz bezprawnie, mianowicie bez wiedzy Urzędu Ziemińskiego. Zwłaszcza umyślnie robią to ci obszarnicy, którzy sprzedają ziemię w obce ręce, a nie chcą, by ktoś o tem wiedział, więc nie przeprowadzają sprzedaży przez intabulowanie w sądzie, ani nie zawiadamiają o niej Urz. Ziemińskiego, by się mogli każdej chwili wykreść, że sprzedaż nie doszła do skutku. Liczą na to, że po kilku latach Urząd Ziemiński nie waży się rugować takich nabywców, zwłaszcza Rusinów, co do których będzie można zrobić kwestyę polityczną. Jest to łamanie ustawy i ułatwia dziką parcelację. Otóż wszystkie Towarzystwa, pracujące na prowincyi, a także i pojedyncze osoby winny domosić o takich faktach Urzędowi Ziemińskiemu we Lwowie, w gmachu sejmowym, albo różnym instytucjom np. TSL, Związkowi Org. Nar., Zarządowi Kółek rolniczych, Zjednoczeniu Ziemiaków itd. Urząd Ziemiński jest obowiązany w każdej takiej sprawie wdrożyć dochodzenie urzędowe i sprzedaż unieważnić, a więc najlepiej posyłać te fakty urzędowo tej władzy.

(g) **Nierówna miara.** Z kół funkcyjaryuszy pocztowych dochodzą nas znów skargi na nierówne traktowanie przez rząd urzędników poszczególnych dykasteryi, przy czem pocztowcy bywają przeważnie stroną poszkodowaną. Tym razem idzie o deputaty żywnościowe. Podobno urzędnicy innych działów otrzymali ostatnim razem znów szereg artykułów spożywczych, których pocztowcom nie dostarczono. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy powyższą wiadomość, prosząc o ewentualne wyjaśnienie tych stosunków

Okręg Dzieci Polskich. Komitet „Okręg dzieci polskich“ odbył onegdaj posiedzenie, na którym omawiano sprawy organizacyjne i podjęto następujące uchwały: 1. Siedzibą Głównego Komitetu O. dz. p. jest miasto Lwów. 2. Komitet przeprowadzi przegląd kłotychozasowej pracy w tworzących się Komitetach prowincjonalnych za staraniem wszystkich organizacji nauczycielskich. 3. Dla spraw administracyjnych i redakcyjnych powołać osobne komisye. 4. Odmieść się z prośbą do Tow. Dziennikarzy polskich o poparcie pracy Komitetu. 5. Odmieść się z prośbą do wszystkich redakcyj o skierowanie złożonych kwot na okręg dzieci, do Komitetu Głównego za pośrednictwem upoważnionych przez Komitet dwóch jego członków, którzy w najbliższych dniach jawią się w redakcyjach osobno, celem podjęcia gotówki. 6. Uprościć redakcyj pism prowincjonalnych o przekazanie złożonych składek pocztą do Głównego Komitetu O. dz. p. Lwów, ul. Zimorowicza 17.

KOMUNIKAT.

Tydzień plebiscytowy w Kasynie i Kole lit. art. odbędą się w tym tygodniu dziś, we wtorek, następnie we czwartek i w sobotę prelekcye na temat plebiscytowy. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny. Dziś we wtorek będzie mówił prof.

dr. St. Zakrzewski o Śląsku i Warmii. Prelekcye poprzedzi przemówienie dra Jurasza, prezesa Komitetu obrony kresów zachodnich.

Tow. Heraldyczne we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie dnia 7 bm. o godz. 6 lub w braku kompletu o godz. 6.30 wiecz. w sali posiedzeń Dziekanatu lekarskiego w gmachu Uniwersytetu.

Konkurs na nauczycieli dla głuchoniemych. Ministerstwo W. R. i O. P. ogłosiło konkurs na dziesięć stypendyów po 1000 mk. miesięcznie dla osób, pragnących się wykształcić na nauczycieli dzieci głuchoniemych w Państwowym Seminarjum Nauczycieli dla Głuchoniemych w Warszawie, plac Trzech Krzyży 4. Studya w Seminarjum są jednoroczne. Stypendyści zobowiązują się do trzyletniej pracy nauczycielskiej po ukończeniu kursu, a co do poborów zrównani są z nauczycielami szkół średnich. Po bliższe wiadomości należy się zwracać do Dyrekcji Seminarjum pod: Sekretariat generalny.

Wszystkie waluty dolary, franki, ruble, czekki na obce waluty kupuje i sprzedaje po ściśle kursie dziennym
KANTOR WYMIANY GRUSS I DONNER
Kolektura Polskiej Państwowej Loteryi Klasowej
Lwów, Rejt na 7. 812

W razie podwyżki czynszów, i innych zarogów z gospodarzami należy bezpłanej porady z sięgnąć w Biurze Porady mieszkaniowej Towarzystwa „Ochrona lokatorów“ ul. Ossolińskich 8, parier, między godziną 2—4 po południu, po za tem zaś o konkretnych wypadkach zawiadamić tyko listownie Biuro prasowe Towarzystwa „Ochrona lokatorów“ we Lwowie, ul. Pańska 8. 1114

Towarzystwo „Ochrona Ziemi“ zawiadamia swych członków, że przyjmuje wkładki w biurze Towarzystwa ul. Legionów 3, we wtorki, czwartki i soboty od 4—6 po południu. 1116

Zaparcie u dzieci. Niehygieniczne odżywianie dzieci zawsze powoduje u nich zaparcie. Dlatego też przystępując do walki z tem cierpieniem, należy przede wszystkim dbać o dobre warunki higieniczne w ogólności, a osobliwie zaś pamiętać o hygienie kiszek. Należy dziecko przyzwyczaić do regularnego oddawania stolca. Dla osiągnięcia codziennego wypróżnienia trzeba stosować Cascarynę (Cascariae Leprince), która w tych razach oddaje wysmienite usługi. Środek ten może być stosowany codziennie przez czas dłuższy bez najmniejszej obawy w dawkach nieco mniejszych, np. w ilości 1 pigułki wieczorem podczas jedzenia. 20906h

KOMUNIKAT.

ASYGNATY NA CHLEB.

Miejski Zakład aprowizacyjny wzywa kupców rejonowych dzielnic: I., II., III., IV. i V., by zgłosili się dnia 5 maja we środę, zaś kupców rejonowych dzielnic VI. i zarządców konsumów dnia 6 maja w czwartek, celem wykupna asygnat na chleb.

Chleb ten w cenie po 5 koron 50 halerzy sprzedawany będzie na kartach chlebowe nr. 3 ci, których okres trwać będzie do środy dnia 12 go maja b. r. 1131

Zarazem przedłuża się ważność kart chlebowych nr. 2-gi do środy dnia 5 maja włącznie.

Miejski Zakład Aprowizacyjny.

Aronia sportowa.

TEAM OLIMPIJSKI — TEAM LWOWSKI
12:1 (2:1).

Lwów, 4 maja.

Wczorajsze zawody na boisku Pogoni pod względem sportowym nie wypadły tak, jak to sobie wyobrażano. Drużyna Olimpijska grała w swym składzie niedzielnym, natomiast drużyna „Lwowiaków“ uległa przeobrażeniu. I tu musimy

powtórnie zaznaczyć, że Komitet organizacyjny nie bardzo szczęśliwie trafił. Napał „Lwowiaków“ przedstawiał chaotyczną grupę biegaczy, którzy nie wiedzieli zupełnie, co mają na boisku robić. Nie było tam zupełnie śladu nie tylko zgrania, ale także jakiegokolwiek kombinacji, a orientacja ograniczała się do kopania piłki na wiat. Pomoc spełniała swe zadanie w miarę możliwości, ale usłowania jej spełzały na niczem wobec biennego oporu napadu. Obrona „Lwowiaków“ nie miała również szczęśliwego dnia. Kilka bramek było li tylko z jej bezpośredniej winy. Inna rzecz, że napał „Olimpijczyków“ osadziwszy się zwłaszcza w drugiej połowie na stałe pod bramką „Lwowiaków“, oddał tak wielką ilość strzałów, iż nie dziwnego, że z tych aż 10 ugrzeźko w siatce. Jeśli chodzi o bramkarza, to po tym matchu absolutnie jeszcze nie można wydawać sądu, ponieważ bramka te z wyjątkiem dwóch były nie do obronienia.

Drużyna „Olimpijczyków“ po doskonałym niedzielnym treningu grała znacznie lepiej, niż w niedzielę. Widzieliśmy bowiem w napałzie doskonałą kombinację, zgranie się, a orientacja była całkiem dobrą. Prawdziwe tryumfy święcił Wacek Kachar, który dzięki swej nadzwyczajnej ruchliwości i bajecznej orientacji, strzelił sam aż 9 bramek. Jeśli dodamy do tego jego wspaniałą technikę i start do piłki, to mamy całkowity obraz idealnego środka napału. Znacznie mniej ruchliwości wykazał Garbień, który dotychczas jeszcze nie wyzbył się swej flegmy i stanowczo za mało strzelał. Drugi łącznik Bacz, strzelec pierwszej klasy, ograniczył się tylko do kombinacji, oddając wszystkie piłki swemu środkowemu. Pomoc „Olimpijczyków“ z doskonałym Bilorem, uzupełniała się całkowicie z napałem. Obrona natomiast okazała się bardzo marną. Dzięki jej było wiele bardzo niebezpiecznych pozycji, które tylko dzięki bezradności i niezdeterminowaniu napału „Lwowiaków“ nie zostały wykorzystane. Jedyny gość, który „Lwowiacy“ uzyskali, zawdzięczają Hawlingowi, którego karyera footballowa ma się już ku schyłkowi. Bramkarz Szwarz przybomny i pewny.

Pod względem technicznym gra nie była wysokiej klasy. Piłkę podawano przeważnie górą. Grało absolutnie za dużo głową, natomiast gry przyziemnej było bardzo mało.

Przebieg gry był następujący: „Olimpijczycy“ zaczynają w bardzo powolnym tempie i przez dłuższy czas utrzymują się na polu „Lwowiaków“, oddając cały szereg strzałów i już w 5-m strzał Wacka uwieńczony zostaje pierwszym goalem. „Lwowiacy“ chwytają inicjatywę w swoje ręce, podprowadzają piłkę aż pod samą bramkę przeciwnika, pada jeden jedyny ze strony „Lwowiaków“ przyzwolny strzał, lecz ten z łatwością chwytają bramkarz. „Lwowiacy“ ponawiają dalsze ataki, aż dopiero w 19-tym Chrypiak omiąłwszy Kopcia, dzięki Hawlingowi, który puścił piłkę między nogami, podaje ją rzadko Fruchterowi. Ten kopie ją w bramkę, lecz bramkarz niefortunnie odbija, dopiero Birnbach nie mając nikogo przed sobą z łatwością pakuje ją w siatkę. Odąd aż do połowy gra toczy się w bezprzykładnym tempie, co należy przypisać przemęczeniu matchem niedzielnym.

Druga połowa gry rozpoczyna się znów w tem samym tempie z tą różnicą jednak, że „Olimpijczycy“ stale już siedzą na polu „Lwowiaków“ i przeprowadzając śliczne kombinacje, uzyskują teraz aż 10 punktów. „Lwowiacy“ od czasu do czasu wyrwywają się, ale bezskutecznie. W 10 m. uzyskuje Wacek 1 goala, za nim dopiero w 21 m. Bacz, Garbień w 23 m. Dalsze 4 po sobie następujące punkty uzyskuje znów Wacek, a mianowicie w 24, 26, 30 i 34-tej. Z powodu „faulu“ Piotrowskiego, dyktuje sędzia rzutkarny, z którego Bilor strzela 9-a z kolei bramkę. Jeszcze w 40 i 45 m. kończy Wacek match dwoma pięknymi goalami.

Sędziował poprawnie p. Bilor z „Czarnych“. Matche te były przygotowane do między-miastowego matchu Lwów-Kraków, który ma się odbyć 16 maja we Lwowie na boisku Pogoni o wędrowną nagrodę Żeleńskiego. Niechże więc komitet, który będzie miał za zadanie złożyć drużynę reprezentacyjną Lwowa, dobrze się zastanowi nad kwalifikacjami każdego gracza, by drużyna stanęła rzeczywiście w swym najlepszym skła-

Wieża, aby honor Lwowa, kolebki sportu polskiego nie został narażony na szwank.

Zastępca.

Półka nożna w Krakowie. Wisła—Makkabi 0:0. Zawody te o mistrzostwo A klasy zakończyły się nierozegraną. Wiśle brak było Reymana i Kowalskiego. Gra prowadzona w pierwszej połowie, w szalonym tempie, w drugiej połowie po wycieńczeniu zmieniła się w zwykły spacer.

W zawodach o mistrzostwo klasy B okręgu krakowskiego stoi na pierwszym miejscu Cracovia II. Spotkanie z Wisłą II przynosi jej zwycięstwo w stosunku 2:0, mimo znacznej przewagi Wisły w drugiej połowie. Jutrzenka II—Makkabi II 2:1. Zawody te odbyły się w sobotę, przy niebardzo kulturalnym zachowaniu się publiczności, która przeszkadzała w kierowaniu zawodami obiektywnemu sędziemu.

Ekonomista.

Podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Lwów, 4 maja.

(t) Na ostatnim pełnym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie z dnia 14. kwietnia br. rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, ogłoszone w „Monitorze Polskim“ Nr. 81 i 83 było przedmiotem szerokiej dyskusji. Wszyscy przedstawiciele przemysłu i handlu wyrazili zgodną opinię, że zaprowadzone od dnia 15. kwietnia br. nowe opłaty obciążają niezmiernie cały ruch gospodarczy naszego kraju i utrudniają w wysokim stopniu powrót do normalnych stosunków życia ekonomicznego.

Podając opinię tę do wiadomości ministerstwa poczt i telegrafów, Izba handlowa zaznaczyła, że cały niemal ciężar tych podwyższeń spadnie na kupców i przemysłowców i że w logicznym następstwie tego spotęguje się drożyzna przybierająca i tak już w ostatnich czasach zastraszająca rozmiary. Ponadto należy uwzględnić, że spodziewana wysokość dochodów z tej pożyczki z pewnością zawiedzie, albowiem nowa taryfa wywoła bezwzględnie nadzwyczajne ograniczenia ca-

tego ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego. Jak fatalne skutki takie ograniczenie pociągnie dla życia gospodarczego Państwa, zniszczonego długoletnią wojną i starającego się jak najrychlej odbudować zniszczone zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, nie trudno przewidzieć.

Z szeregu zażaleń podniesionych przeciw nowej taryfie zastrzegają się interesenci najenergiczniej przeciw nadzwyczajnej wysokości opłaty za telegramy do Austrii. Podczas gdy opłata ta wynosi do Czech i do Niemiec Mk 1'80 — ustanawia nowa taryfa za telegramy do Austrii Mk 4'30 od wyrazu. Wysokość tej opłaty jest nowym ciężarem dla Małopolski, która likwidując swoje długoletnie interesy ze stolicą dawnej monarchii austriackiej, zmuszona jest korzystać bardzo często z połączenia telegraficznego z Wiedniem. Należy przytem uwzględnić, że obecnie wszystkie telegramy wysyłać trzeba jako pilne, tj. za potrójną opłatą, albowiem zwykle telegramy bywają później doręczane, aniżeli listy i że wskutek tego kosztuje obecnie telegram do Austrii zawierający 20 słów 258 marek!

Z tych samych przyczyn przedstawia się także taryfa za wewnętrzne telegramy zamiejscowe jako zanadto wygórowana, bo telegramu zwykle go nadawać obecnie niema żadnego celu, a telegram pilny, zawierający 20 słów, kosztuje 32 marek. Dla wielkich zakładów przemysłowych, instytucji finansowych itp. zmuszonych do nadawania kilkunastu a nawet kilkudziesięciu telegramów dziennie, wyniosła więc wydatki na ten cel setki tysięcy marek rocznie!

Wysokość tej taryfy, niemniej także taryfy pocztowej i telefonicznej robi na ogół wrażenie taryfy prohibicyjnej, mającej na celu zredukowanie całego ruchu telegraficznego, pocztowego i telefonicznego do wypadków nieodzownej potrzeby. — Izba handlowa i przemysłowa zwracając uwagę na zgubne skutki takiej polityki taryfowej, wyraziła zarazem nadzieję, że ministerstwo poczt i telegrafów przystąpi jak najrychlej do rewizji nowej taryfy celem wydatnego obniżenia wszystkich opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Ustalenie granicy tego obniżenia należałoby skutecznie w porozumieniu z reprezentacjami sfer interesowanych, a więc przemysłu, handlu i rolnictwa.

Kronika „Ekonomisty“.

(t) W sprawie odbudowy kraju. Ustawa sejmowa z 18. lipca 1919 o pomocy państwowej na odbudowę i uruchomienie gospodarstw zniszczo-

nych skutkiem wojny, przewiduje pomoc państwową w formie dwojakiej: jako bezzwrotny zasiłek pieniężny i jako długoterminową pożyczkę ulgową. Bezzwrotne zapomogi wydawane będą do wysokości 20.000 marek, o ile straty dotyczą warsztatu pracy, oraz 2.000 marek, o ile obejmują one tylko straty w ruchomościach domowych. Zapomogi przyznawane będą przez specjalne, powołane w tym celu do życia przy władzach politycznych I. instancyi komisje zapomogowe. Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło już do organizacji komisji zapomogowych. Obecnie odbywają się narady międzyministerialne w celu wypracowania szczegółowych instrukcji i regulaminów dla tych komisji. Z przyspieszonego tempa pracy należy wnioskować, że niebawem rozpoczną one czynności swoje. Powstanie komisji zapomogowych będzie miało doniosłe znaczenie nietylko dla większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które tak nieznaczną zapomogą niewątpliwie nie będą się interesowały, ile dla drobnego przemysłu i rzemiosła. Staraniem ministerstwa jego w komisjach przedewszystkiem mieli na uwadze interesy i potrzeby drobnego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Natomiast dla wielkiego przemysłu sprawą pierwszorzędnej wagi jest przyspieszenie powołania do życia Zakładu kredytowego, który w myśl ustawy lipcowej wydawać ma długoterminowe pożyczki na odbudowę. Niestety opracowanie statutu Zakładu kredytowego napotyka na znaczne trudności i sprawa nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. W najbliższym czasie ministerstwo skarbu zwoła ankietę, w której wypracowany już projekt statutu podda się krytyce i rozważeniu przez sfery fachowe. Należy spodziewać się, że statut jeszcze przed feriami letnimi wniesiony będzie do Sejmu i że w tym roku jeszcze działalność Zakładu będzie rozpoczęta. Ze względu na przedłużający się termin załatwienia tej sprawy i konieczność okazania natychmiastowej pomocy niektórym odbudowującym się zakładom przemysłowym ministerstwo przemysłu i handlu już teraz rozporządza pewnymi, co prawda dość szczupłymi kredytami, z których wydawać będzie długoterminowe pożyczki inwestycyjne na warunkach wzorowatych na statucie Zakładu kredytowego. („Przemysł i Handel“).

(t) Krajowy Związek przemysłu włókienniczego. W związku z uruchomieniem znacznej części fabryk łódzkich, oraz dającym się dotkliwie odczuwać brakiem surowców, powstała ostatnio wśród miejscowych przemysłowców myśl zrze-

Na srebrnym ekranie.

Oskarżam!

Premiera w kinoteatrach: „Kopernik“ i „Marysieńka“.

(Część I.)

Lwów, 4 maja.

Piszemy rok 1920! Piszemy o naszej kulturze, o wolności ludów, o braterstwie ich, piszemy — czegoż my nie piszemy?

A jednocześnie na swoim ognistym wozie jedzie Ares i tłumy w proch przed nim padają, część mu oddając, choć koła tego wozu łamią synów na szczytach mężów i braci, choć rozwalają miasta, zapalają dachy nad głową. Nędzę i głód sprowadzają. Cóż się zmieniło od tego czasu, gdy trupa Hektora włócił dokoła murów Troi srogi, bezduszny zwycięzca — cóż? Jakaż zmiana od owej odległej chwili, gdy Tyrtusz zagrzewał Spartę, by Messenńczykom ziemię wydarła i nazywano to — miłością ojczyzny? Ponieważ umysł ludzki tylko broń lepszą wymyślił, by lepiej zabijać — nietylko nie poszedł człowiek — jako taki naprzód — ale gorszym stał się barbarzyńcą, bo kłamstwem, jako wrzodami pokryty cały. W tym tłumie kłamców, egoistów, samodzierzców, tyranów, potem i krwią ludu żyjących, były jednak od wieków jednostki, których dusza obejmowała nie skraw ziemi, ale świat, nie rodaków — ale wszystkich ludzi bez względu na język ich i kolor skóry. W naszym obecnym pokoleniu występuje jako taki niezwykle prawdziwy człowiek — tenże Porbusca Fran-

cu, autor powieści, które są krzykiem bólu, otchłaniają prawdy, obrazami grozy. Z jego powieści „Ogień“, uczyniono film pt.: „J'accuse“, — „Oskarżam“!

Poeta Jan Diaz, marzący o powszechnym, wie czystym pokoju — widzi zdruzgotane swoje wszystkie marzenia. Wiadomość o mobilizacji rozpłomienia ludzi, jak gdyby wezwanie na najpiękniejszą zabawę. Nie wiedzą, że w tej samej chwili, gdy tak z radosnymi okrzykami witają najohydniejszą z ohyd — wojnę! — trupami już są, trupami, co zaściera pola dla celów zgoła innych, niż te, które im od dziecka wtlaczano w umysł. Oni ślepi, nie widzą tego, ale Diaz, poeta, widzi śmierć i zniszczenie świata, ludzkości. Ukochaną kobietę porywa wróg i wówczas Diaz, zrozpaczony, zaciąga się do wojska. Na polu walki, gdzie dokonuje on cudów waleczności — spotyka się z mężem ukochanej Edyty i pomału, pomału zawiązuje się przyjaźń między nimi. Mijają 4 lata, a oni wciąż pędzą życie w okopach. Brodzą w wodzie, robactwo ich gryzie, gnój oblepia ich ubranie, trupy dokoła nich. Biją się! Zdaje się im, że spełniają najszczytniejsze zadanie! Zabijają się wzajemnie jak zwierzęta i chodzą w chwale, jak bohaterowie! Diaz już jest u kresu sił! Wraca więc do domu, do matki. Ale zastaje tylko trupa. W żalu, samotności, w biedzie i tęsknocie zaniem umiera. Diaz zaciska dłonie i mówi: oskarżam!

Edyta wraca z dzieckiem na rękach. Zgwałcił ją żołdak pruski. Chroni się pod opiekunice skrzydła swego przyjaciela i ze łzami opowiada mu swe tragiczne przeżycia. Znowu poeta zaciska pięści, wyciąga je przed siebie i mówi: oskarżam!

Bierze rękę dziecka nieszczęśliwego i ucąc je pierwszych liter, pisze. oskarżam!

Kogo oskarżasz, Janie Diaz, poeto?

Czy tylko wroga Francji? — Nie! — Ty oskarżasz cały świat, bo wiesz, że wszędzie dzieje się bezprawie, wszędzie leje się krew bratnia, by nasycić potwora kapitalizmu, militarizmu, wszędzie ginie lud ogłupiały i wyzyskiwany!

Na powrocie Jana w domowe progi kończy się część pierwsza. Tragizm tego powrotu, który potęgował jeszcze zjawienie się Franciszka, męża Edyty, oszalałego z zazdrości na widok dziecka, oddany jest z przerażającą prawdą. Film ten należy do najlepszych nietylko u nas, ale w Europie. Pomyśły reżyserskie budzą podziw. Cała groza wojny znalazła tu wierne swe odbicie. Wizje poety, które nagle przekształcają się w korowody szkieleatów, rozmaite rodzaje pożegnań, gdzie widać tylko ręce ludzkie, obejmujące się ostatnim uściskiem, pole bitwy, gdzie co chwile wznoszą się słupy ziemi, chmury kurzawy, stosy trupów, okopy, w których żyją i umierają żołnierze, wszystko to oddane z imponującą, oszalamiającą prawdą. Doskonale ilustrowaną muzyką dramat ten porwuje i wstrząsa widzom. Nie widziano jeszcze podobnego filmu we Lwowie. I nie będzie chyba jednego człowieka w naszym mieście, któryby tego arcydzieła widzieć nie chciał. Obraz ten wyrzeźbił się w pamięci na długo, bo jest w nim potęga i wielkość. Mimo cudnej pogody ba kinoteatry były wobleżone formalnym. Tryumf to niełada — ale też zupełnie zasłużony.

Nora.

szera się średniego przemysłu włókienniczego w oddzielną organizację, któraby mogła skutecznie zastępować interesy członków w kraju i zagranicą. W tym celu grono fabrykantów w liczbie 40 zawiązało taką organizację, pod nazwą „Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego“. Statut Związku został już przesłany do właściwego ministerstwa do zatwierdzenia. Krajowy Związek reprezentowałby pokaźną liczbę 210.000 wrzecion zgrzebnych i włógniowych, 8.000 krosien wełnianych i bawełnianych oraz 200 oczkarek i zatrudniałby 5.700 robotników (15.000 robotników). Już obecnie poczyniono pewne kroki w celu zakupu surowców i artykułów technicznych dla przemyślnych fabryk, zaś w przyszłości akcja ta zostanie ześrodkowana w specjalnie przewidzianej organizacji handlowej.

(i) Stan handlu światowego. Amerykańskie pisma podają ostatnie obliczenia przeprowadzone przez National City Bank w Nowym Jorku w sprawie wysokości handlu światowego w r. 1919. Według zestawienia tego, wyrosił handel światowy o około 70 miliardów dolarów w imporcie i eksporcie, tak, że wartość będących w obrocie towarów przedstawiała kwotę 35 miliardów. W roku 1913 handel światowy osiągnął tylko 40 miliardów dolarów. Zwyżka eksportu jest szczególnie znacząca w państwach, które, jak Argentyna, produkują surowce i środki żywności. Wywóz z Argentyny n. prz. wzrósł w latach 1917—1919 z 500 na 800 milionów dolarów.

Willa modrzewiowa częścią murowana, czystowa, wspaniale położona, bezwzględnie sucha, słoneczna z dużym ogrodem owocowym i warzywnym, budynkami gospodarczymi w podgórskim miasteczku blisko Krakowa do sprzedania. Fabryka cukrów Czesławy Schayer, Lwów, pl. Maryacki. 9-5

Austriackie pożyczki, asygnaty polskie, hrywny, ruble, dolary oraz złote i srebrne pieniądze kupuję po najwyższym kursie, ul. Głęboka 21, I. p., drzwi na lewo od godz. 3 do 7. 1058

Gonty wagonowo dostarczają natychmiast Horszowski i Ska, Łyczakowska 32. 1051

Chomąta ciężarowe, wyjazdowe, rosyjskie, srebrna oprawa do sprzedania. Gołąba 4, parter prawy. 1076

Ręczny kuferek przedwojenny, prawie nowy z prawdziwej skóry do sprzedania. Zgłoszenia pod „Kuferek“ do Administracji. 1060

D je 200 koron za ształaż roweru bez kół, siodełka i rączek. Zgłoszenia do Admin. pod „Ształaż“. 1109

Kanapa, 2 fotele, stół, lustro antyczne, makat i gobeliny, portyery, koldry używane, obrazy Grottgera, karnisze — sprzedam. Kochanowskiego 33, I. p., przez ganek, na lewo. 1082

Okazyjnie do sprzedania dom murowany, o dwóch mieszkaniach; z ogrodem i parcelą budowlaną w Gródce Jagiellońskim, ul. Czerlańska, Michał Dziura. 1078

Do sprzedania dom i stodoła z placem, nadającym się na garbarnię lub młyn, w Gródce Jagiell., ul. Czerlańska, Michał Gromatczuk. 1077

Fortepian do nauki okazjnie sprzedam. Smutny, Ochronek 5, oficyny. 1093

MALŻEŃSTWA

Wdowiec, w wieku przeszło 40 lat, posiadający milionową fortunę, człowiek lepszej sfery towarzyskiej — zawrze znajomość w celu matrymonialny z panną lub wdową, w wieku do 25 lat. Posąg zupełnie nie wymagany, natomiast gruntowna prawność charakteru, łagodność usposobienie, wyższa kultura duchowa i towarzyska, upodobanie wszelkich przejawów piękna i sztuki, piękność fizyczna, względnie powierzchowność pełna wdzięku i wytwórności. — Pośrednictwo osób trzecich chętnie widziane. — Zgłoszenia, możliwie z fotografią, pod „Belina“, Admin. „Wieczornej“. Bezwzględna dyskrecja zapewniona. 1104

ROZMAITE

Pracownia Julii Wesolej, Kochanowskiego 3, II. p. Wykonuje suknie, kostyminy, płaszcze, podług najnowszych żuraali, przajmuje przeróbki. Ceny bardzo przystępne. 992

Przystąpię jako współnik do dzierżawy folwarku, dam wiedzę fachową, pracę i część gotówki, listownie, Krzysztofowicz, Strwijska 4. 967

Korzystną lokację kapitału wskaże Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1034

Drzewo korkowe poleca Fabryka korków, Lwów, ul. Ormieńska 12. 686

Odnawianie domów, kanalizacyi, wysusza wilgoć, wytępią grzyb, przyjmuje wszelkie murarskie roboty we Lwowie i na prowincyi. Klikon Antoni, ulica Jabłonowskich 1. 23. 1037

Pożyczę 3 do 4 konie rasowe, wielkie robocze, nawet na dłuższy czas Polakowi do dworu w pięknej, zdrowej okolicy. W zamian mieszkanie i utrzymanie tamże, dla słuchacza wyż. szkoły i mały procent w pieniądzu lub prowiantach. Spokój dla nauki konieczny. Ofert do Adm. „Gaz. Wiecz.“ pod „Konie“ 1075

100.000 Mk., także w mniejszych udziałach, poszukuje instytucja finansowa na procent podług umowy. — Zgłoszenia: „Udział“, w Administracji „Wieczornej“ za kwitem. 1085

Kucharki oszczędnościowe „Dyablik“ gotują bez spirytusu, nafty itp., niezbędne w każdym domu. Do nabyć wszędzie. 1094

Pocenia nóg!

Łak i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego specjalnego pudru „CSAVE“, pakiet tylko Marek 5.— Wyłączny skład 1117

DOM HANDLOWY S. FEDERA LWÓW, Sykstuska 1.7.

CHOROBY weneryczne, skórno, zastarzałe — leczy specjalista **Dr. FRISCH**, ulica Wawowa 1. 11. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 85

12 Nr. „FORTUNY“ pisma poświęconego kojarzeniu małżeństw, zawieraj. bardzo bogatą treść, wyszedł z druku. Red. Kraków, Rynek 11 306

MEBLE wszelkiej jakości po cenach przystępnych zakupić można u firmy **STYL i SPKA** Dom meblowy, Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 28. 1032

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podszwich bezpowrotnie i bez bólu usuwa „**KŁAWIOL**“ Wyrób Farmac. Labor. P. Kowalski. Dostać można w aptece Ettingera i we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 18224

Mereżki, hafty ręczne i maszynowe, wzory Richelieu, do haftu nielego i kolorowego — poleca **Chrześcijański Skład haftów** Lwów — Akademicka 22, I-sze piętro.

PAROWA FABRYKA DACHÓWEK I CEGIEŁ w KRAKOWIE poszukuje **ZDOLNEGO KIEROWNIKA** Reflektuje się tylko na pierwszorzędą fachową siłę. Warunki nader korzystne. Mieszkanie wolne. Podania wraz z odpisami świadectw pod „Kierownik“ do Biura ogłoszeń **FELIKSA STATTERA**, Kraków, ul. Grodzka 13.

org. Pierwszorzędna Szkoła tańców „Warszawianka“ pod artyst. kier. **Aleksandry Tulibackiej**. Nauka tańców salonowych, oryginalnych, solowych oraz klasycznych i scenicznych. Wpisy na kurs wyższy i niższy we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 8 wieczorem, ul. Mickiewicza 1. 28. 1039

Dla powracających z Ameryki poleca do kupna „**Dom transakcyi finansowych**“, Poznań, 27-go Grudnia 1. 7. majątki ziemskie, gospodarstwa, domy, rutyny, tartaki, cegielnie, itp. oraz załatwia wszelkie interesa w zakresie transakcyi finansowych wchodzące. 1124

KUPUJĘ MOTORY ELEKTRYCZNE, ROPNE, BENZYNOWE, PAROWE — PŁACĘ NAJWYŻSZE CENY 149 **Inż. PIOTROWSKI, LWÓW, PAŃSKA II.**

Cukry i Czekolady najtaniej w lwowskich domach cukrowych 231 **J. B. RAUCH** we Lwowie. Główny skład: ul. Legionów 33. Filie: Akademicka 26, Hałicka 9, L. Sapiehy 17 i Gródecka 76. Rok zał. 1900.

Brylanty, platyny, złoto, srebro płaci najwyższe ceny 309 **Zakład jubilerski, Kopernika 1. 30.**

Za ZŁOTO, SREBRO, Brylanty najwyższe ceny płaci firma **W. BUSZEK** ul. Akademicka 6. 367

HEBATE CEYLONSKA w oryg. na nym opakowaniu firmy Braci Wieliczker Warszawa—Sosnowiec, poleca jako wyłączny zastępca na Małopolskę i Śląsk cieszyński **H. WEINFELD**, Kraków, ulica Augustyńska 1. 3. Na żądanie wysyła paczki za zaliczką. 609

NAJLEPSZĄ PASTĘ „GRUNWALD“ do czyszczenia obuwia „**TRAMENTÓW, FARB DO PIECZĄTEK, PŁYNNEJ GUMY, TUSZU CHIŃSKI-GO** i t. d. — dostarcza **KRAJOWA FABRYKA TRAMENTÓW I WYROBÓW CHEMICZNYCH I. LAZARA** w Przemyślu. 958

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Praktykanta (kę) piszącego na maszynie przyjmie natychmiast Syndykat Ekonomiczny, ul. Bielowskiego 5. 1034 a

Zdolny adwokat znajdzie poboczne zajęcie. Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1034 c

Chłopaka do posyłek przyjmie Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1034 b

Aspirant farmacyi z 20-miesięczną praktyką, poszukuje posady na prowincyi. Adres: M. Kanczuger, Przemysłowy. 1 43

Znane od 45 lat Biuro wywiadowcze Polińskiego, Lwów, Szymona 1, I. piętro (boczna Batoroego) poleca: oficyalistów, wszelką służbę restauracyjną, kawiarnianą, hotelową, dworską i miejską. 1108

Robotników sezonowych rolnych, żeńców, dostarcza — poleca klucznice-gospodynie, znakomitą hodowczynią bydła, nierogacizny, drobiu i ogrodnictwa, służbę dworską, domową, rzadców, ekonomów, kucharki, leśniczego, administratora — poszukuje rządcy, agronoma i ekonomów. Agencja „Pracy“, Batoroego 1. 14, Stanisławów. 1096

Były kupiec, obecnie urzędnik bankowy, przyjmie zajęcie popołudniowe w interesie handlowym, agencyjnym, lub prz. myślowym. — Może złożyć większy udział. — Zgłoszenia: „Byt“, Administracja „Gaz. Wieczornej“, za kwitem. 1084

MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, pasarz, łazienka, elektryka, gaz w Krakowie, w śródmieściu, zamienię za podobne mieszkanie słoneczne we Lwowie. Wiadomość: Na raga, Lwów, Dominikańska 11. 1009

Umeblowany pokój frontowy, jasny, słoneczny w zdrowej dzielnicy dla solidnego pana, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kawiarnia „Republic“ przy b. feccie 1086

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam zaraz folwark ok. 190 morgów, 3 km. od kolei w pięknej podgórskiej okolicy, częściowo odbudowany i bszany. Bliższa wiadomość Dr. Ujejski, Pańska 18, od 5—6. Pośrednictwo wykluczone. 1021

POEMAT ŁEZ I KRWI WZNIOSŁY SWYM NASTROJEM I PRZEPIĘKNY dramat francuski w 9 częściach wyświetla obecnie **MARYSIENKA** i **KOPERNIK** p. t.

OSKARŻAM — „J'ACCUSE“

Bohaterska epopea, arcydzieło techniki i reżyseryi groza przejmujących obrazów.

M. H. HENNER, zegarmistrz.
Lwów, ulica Pańska 6.
Przyjmuje wszelkie reperacje. — Za złoto i srebro
płacę najwyższe ceny. 462

KAKAO HOLENDRSKIE
1 Kg. Kor. 170— 216
POLECA GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY
JÓZEFA MUSIŁA, Lwów, Batorego 33.

SKŁAD KWIATÓW
JOZEFA RAFALSKIEGO
LWÓW, ULICA PIEKARSKA L. 16
poleca świeże cięte oraz wazonowe kwiaty, bukiety,
włazanki na wieczorki, śluby i zabawy.
Ceny reklamowe. 540

HELENA
Pracownia sukien damskich
Lwów, ul. Lelewela 7,
wykonuje wszelkie zamówienia szybko
po nader niskich cenach w miejscu
i na prowincye. 453

PLECIONKĘ
miedzianą w gamie oraz wszelkiego rodzaju materiały
do urzędzenia instalacji elektrycznych, jakoteż wentyla-
tory prądu zmiennego i stałego poleca skład materiałów
elektrotechnicznych 502
Bernard PANZER, Lwów, Kopernika 17.

Kupuje meble
w dobrym stanie oraz antyki. — **ZIELIŃSKI,**
ul. Kołłątaja 1. 5. 861
LOKOMOBILA angielska na kołach 28/32 MK.
LOKOMOBILA angielska stała 35/40 MK.
LOKOMOBILA Lanza stała 65/100 MK.
MOTORY benzynowe, ropne, plugi motorowe, oraz
wszelkie inne maszyny. — Natychmiastowa dostawa.
Dom handlowy i techniczny „**PILOT**” Sp. z ogr. por.
Lwów, ul. Batorego 4 (dom własny). 899

SOLEC Zakład wód miner. siarczano-słonych
znanych ze swej skuteczności w
Sezon od 20 maja reumatyzmie, artretyzmie, cho-
do 20 września robach skórnych, nerwowych,
przymlocie. 916
Kąpiele błotne, — słoneczne, — hydroapatya.
Ordynować będą Dr. Harajewicz z Marynbadu i
Dr. Grabowski z Buska. — Dojazd przez st. Kielce,
skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi lub przez st.
kolei galicyjskiej Szczucia, skąd 15 wiorst do Solea. —
Prospekty wysyła Zarząd Solca, p. Stopnica ziemi kieleckiej.

NASIONA
buraków cukrowych **ORYGINALNYCH** olbrzy-
mich, **KONICZÓW, WYKI, ŁUBINU, SERA-**
OELLI i innych roślin pastewnych — oraz
różnych **WARZYW** — nadto
KANTARY
skórzane sprzedaje hurtownie, jak długo zapas
starczy, po najprzystępniejszej cenie.
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDL. w Krakowie,
ul. Sławkowska 1. 893

SZCZELIWO
wszelkiego rodzaju w płytach i warkoczach do-
starcza w każdej ilości natychmiast ze składu,
największa hurtownia Szczeliwa
Biuro techniczne i elektrotechniczne „**ZENIT**”
Kraków, ul. Stradom 1. 7. 1099

Krak. Zakłady Wyprawiania i Farbowania Futer

Spółka z ogr. odp. 832
Kraków-Podgórze, Kącik 17. Telefon Nr. 3552.

Zawładowienie:

K. Z. F. rozpoczynają farbowanie **SKÓREK LISICH**
na kolor czarny (alaska) od dnia 25 kwietnia b. r.
Farbowanie trwa 6 tygodni. **DYREKCJA**

LACTA

NAJTRWAŁSZE WIRÓWKI DO MLEKA
SPRZEDAJE 603

WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE T-wo MLECZARSKIE
WARSZAWA, ul. HOŻA I. 51.
Poszukujemy reprezentantów.

Zęby sztuczne
używane

kupuje Instytut dentystyczny,
Zielona 5 a, kancelarya, od
10—12 rano. 1049

Tapety w największ
wyborze.
Dywaniki tapeto-
we 731
i wełniane.

**Portyery, Ce-
raiki gumowe**

Ceraty im. na stoły,
Sienniki — polecają:
KIZALES I MARGULIES
Lwów, Sykstuska 18.
Własna pracownia tapicerska.

CZAS

ODNOWIĆ

PRZEDPŁATE!



PRZEDSIĘBIORSTWO
TECHNICZNO-
HANDLOWE
WE LWOWIE 954
UL. LWOWSKA L. 48.
... **DOSTARCZA** ...
Motory Diesel
& benzynowe

Pierwszorz. PRACOWNIA SUKIEN

męskich, wojskowych i kostiumów damskich
(król francuski i ang.) wykonuje wszelkie zamówienia
w zakresie powyższy wchodzące, szybko, solidnie, we-
dług najnowszych fasonów. Osobny gabinet dla Pań.
Ceny moź iwie najprzystępniejsze.

Kaz. Brzeza i Ant. Rucki
Lwów, Hotel Krakowski (róg Piekarskiej) 778

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY

dawniej **GALICYJSKI MIEJSKI WOJ. ZAKŁAD KREDYTOWY**
w Krakowie, Rynek 34, Pałac Spiski.

przyjmuje subskrypcje na **Pożyczki państwowe**
długoterminową spłacalną przez wylosowanie w 45 latach,
krótkoterminową spłacalną w 5 latach.

Pożyczki są oprecentowane na 5%. Pożyczka długoterminowa będzie przy wprowa-
dzeniu przyszłej waluty polskiej przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu
znaków obiegowych.

Zakład ułatwia swym klientom — w szczególności Gminom miejskim — wszelkie
formalności związane ze subskrypcją. 1071

Sosnowiecka Fabryka WYROBÓW METALOWYCH

„DECORUM”

W SOSNOWCU 1029

ZOSTAŁA URUCHOMIONA I DOSTARCZA NADAL

PUDEŁKA BLASZANE

litografowane do pasty, cukierków i dla celów aptekarskich.

Międzynarodowy Dom Handlowo-Przemysłowy

Bracia J. i H. BORKOWSCY i Sp.

EKSPORT - IMPORT - KOMIS

WARSZAWA, ul. Fredry (Kotzebue) 4, Tel. 120—62.

FILIE:

GDAŃSK — ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 24.

Zakupuje na własny rachunek wszelkiego rodzaju towary
nie wyłączając artykułów spożywczych.

Przyjmuje do Komisowej sprzedaży i udziela zaliczek
na towary dostarczone do własnych składów.

Wykonywa polecenia zakupów w Kraju i zagranicą.

Nabywa najróżnorodniejsze towary na eksport.

**Poszukuje większych partii metali wszelkiego rodzaju, gwo-
ździ, Kos, sierpów i t. p.**

Na składzie posiadamy: odpadki skór, sztumpy i skórki
do Kapeluszy, mydło, marmoladę, śledzie i surogat
Kawy.

1000